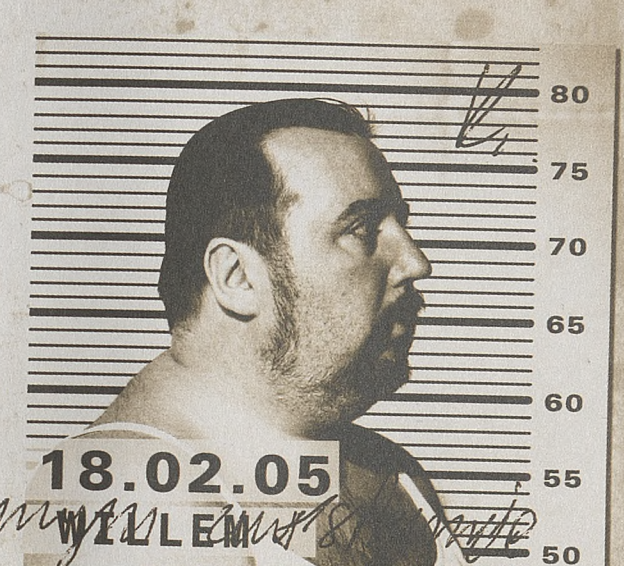
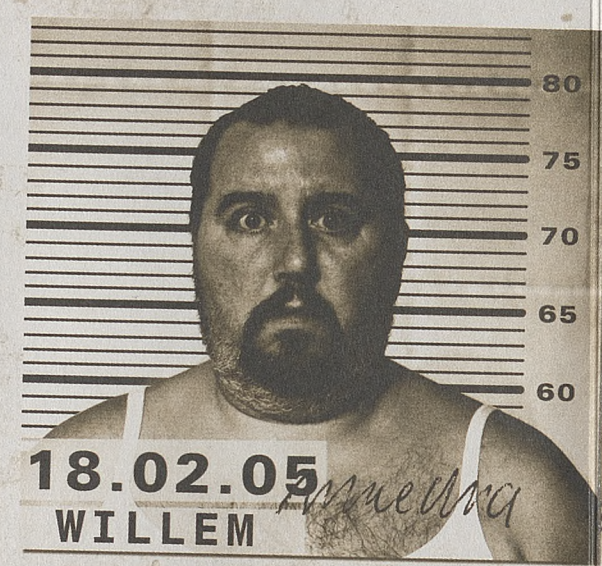


TITORELLI  
18.02.05

TITORELLI  
18.02.05

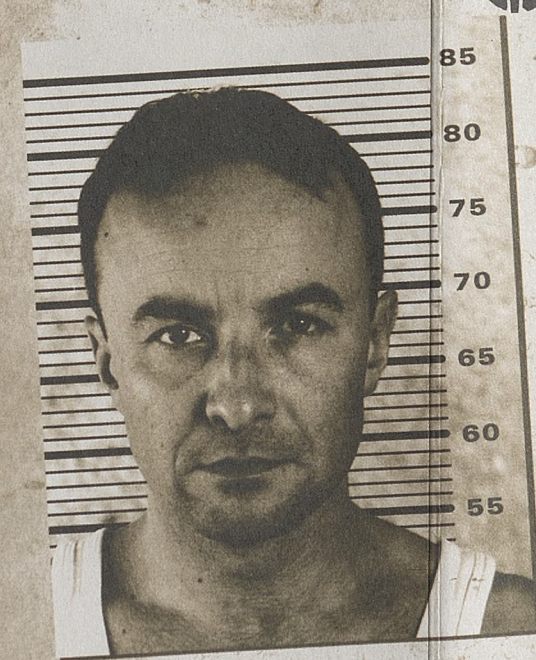
Tomasz Schimscheiner alias "Titorelli"  
wzrost: wysoki, oczy: niebieskie, znaki szczególne:  
zamieszkania: nn



18.02.05  
WILLEM

18.02.05  
WILLEM

Dariusz Gnatowski alias "Willem"  
wzrost: wysoki, oczy: ciemne, znaki szczególne: brak  
zamieszkały: [redacted]



50 LAT

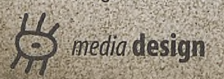
JÓZEF K.  
18.02.05

Piotr Pilitowski alias "Józef K."  
wzrost: wysoki, oczy: ciemne, znaki szczególne:  
zamieszkały: nieznane



Dyrektor Naczelny i Artystyczny:  
Jerzy Fedorowicz  
Zastępca dyrektora: Jacek Strama  
Kierownik muzyczny: Krzysztof Sz wajgier  
Kierownik literacki: Anna Wierzchowska Woźniak  
Koordynacja pracy artystycznej:  
Sylwia Salwińska, Katarzyna Siewiera-Szmytke  
Promocja i reklama: Beata Strama, Ewa Zawalska  
Produkcja spektakli: Jerzy Fedorowicz, Jr  
Kierownik Biura Obsługi Widza:  
Włodzimierz Brodecki  
Kierownik sceny: Katarzyna Kolanowska  
Kierownik techniczny: Zenon Maciak  
Oświetlenie: Kszysztof Sysło, Jan Krawczyk  
Akustyka: Dariusz Puk, Krzysztof Kuligowski  
Brygadier sceny: Ryszard Świstak  
Charakteryzacja:  
Lidia Jargosz-Poreba, Iwona Piławska  
Garderobiane: Anna Kalemba, Anna Szulia  
Pracownia krawiecka damska:  
Maria Marcinkowska, Danuta Szkarłat  
Kierownik pracowni krawieckiej męskiej:  
Antoni Folfasiński  
Prace modelatorskie i malarskie:  
Witold Krawczyk, Agnieszka Bober  
Prace tapicerskie: Stanisław Kasprzyk  
Prace ślusarskie: Edward Dyrda

Redakcja programu:  
Anna Wierzchowska Woźniak  
opracowanie graficzne:



Franz Kafka  
**proces**  
reżyseria Tomasz Obara



**Franz Kafka** urodził się 3 lipca 1883 roku w Pradze, w rodzinie żydowskiej jako pierwsze dziecko Hermana Kafki i Julii z domu Löwe. Miał trzy siostry: Elly, Valli i Ottlę. Uczył się w Staromiejskim Niemieckim Gimnazjum w Pradze. W 1901 po maturze rozpoczął studia na wydziale prawa, niemieckiego uniwersytetu w Pradze. Przez krótki czas studiował także w Monachium, gdzie intensywnie poznawał dzieła

Spinozy, Darwina i Nietschego. W tym okresie powstały pierwsze, zniszczone później, próby literackie. W roku 1902 poznał Maxa Broda, Felixa Wetscha i Oskara Bauma, swoich najbliższych przyjaciół. W roku 1903 napisał pierwszą powieść pt. *Das Kind und die Stadt (Dziecko i miasto)*, której rękopis zaginął. W latach 1903–1904 powstało opowiadanie *Opis walki*. W czerwcu 1904 roku uzyskał tytuł doktora praw, po czym rozpoczął roczną praktykę sądową. Po roku jednak podjął pracę w praskiej filii włoskiego towarzystwa ubezpieczeniowego Assicurazioni Generali. Drukiem zadebiutował w monachijskim piśmie literackim „Hyperion”, gdzie ukazało się osiem jego miniatur pod wspólnym tytułem *Betrachtung (Rozważanie)*. W marcu 1910 Kafka zaczął pisać dziennik. Kontynuował te zapiski do 12 czerwca 1923 roku. Jesienią 1910 roku odbył krótką podróż z Maxem i Ottonem Brodami do Paryża, a w grudniu do Berlina. Latem 1911 zwiedzał Friedland, Reichenbach, Zurych, Lunago, Mediolan i znowu Paryż. Także w tym roku Kafka wraz z Maxem planowali napisanie wspólnej powieści pt. *Dawid und Samuel*. Poza zachowanym niewielkim fragmentem zamiar ten nie został nigdy zrealizowany. 1912 to rok dość intensywnej pracy literackiej. Powstały pierwsze szkice nad znaną powieścią *Der Verschollene (Zaginiony)*, znaną później jako *Ameryka*. Kafka rozpoczął również studia judaistyczne. W lipcu odbył podróż od Weimaru i w góry Harzu. 13 sierpnia 1912 poznał pannę Felicję Bauer (1887–1960) z Berlina. 20 września wysłał do niej pierwszy list stanowiący początek ich korespondencji, opublikowanej później jako *Listy do Felicji*, a w nocy z 22 na 23 września napisał zadedykowane jej opowiadanie pt. *Wyrok*. W tym samym roku powstało opowiadanie *Przemiana*. 12 kwietnia 1914 Franz Kafka oświadczył się Felicji Bauer, 1 czerwca odbyły się oficjalne zaręczyny w domu Bauerów, ale niestety 12 lipca, po rozmowie w hotelu „Asański Dwór” zaręczyny zostały zerwane. W sierpniu 1914 roku Kafka po raz pierwszy na krótki czas wyprowadził się z domu rodziców i zaczął pracę nad *Procesem*. W październiku w piśmie „Weiße Blätter” zostało opublikowane opowiadanie *Przemiana*. W roku 1915 Kafka otrzymał literacką nagrodę im. Theodora Fontane. Pod koniec tego roku powstał cykl opowiadań pt. *Lekarz wiejski*. W lipcu 1916 Kafka powtórnie zaręczył się z Felicją. W nocy z 9 na 10 sierpnia miał pierwszy gwałtowny krwotok płucny. 4 września lekarz, specjalista Pick stwierdził u niego gruźlicę płuc. W końcu grudnia Kafka ostatecznie zerwał zaręczyny z Felicją. W lecie 1918 zaręczył się, a już w listopadzie 1919 zerwał z Julią Wohryzek. Potem wyjechał do Schelesen, gdzie napisał List do ojca. W 1920 zawarł znajomość z Gustavem Jonuchem, który później napisał wspomnienia pt. *Rozmowy z Kafką (Gespräche mit Kafka)*. Tegoż roku spotkał czeską pisarkę i tłumaczkę Milenę Jesenską-Pollak, co zaowocowało ożywioną korespondencją – *Listy do Mileny*. W roku 1922 powstała powieść pt. *Zamek*. W 1922 złożył wypowiedzenie z pracy w towarzystwie ubezpieczeniowym, a w lipcu 1923 poznał czwartą kobietę swojego życia – Dorotę Dymant. We wrześniu zamieszkali wspólnie w Berlinie przy Grunewaldstraße. Kafka był już ciężko chory. 17 marca 1924 roku powrócił do Pragi, a wiosną wyjechał do sanatorium w Winer Wald, skąd przeniósł się do kliniki prof. Hajka w Wiedniu, a ostatecznie do sanatorium Kierling pod Wiedniem. Cały czas towarzyszyli mu Dora Dymant i wielbiciel Robert Klopstock. Franz Kafka umarł 3 czerwca 1924 roku w sanatorium Kierling. 11 czerwca został pochowany na Cmentarzu Straszniczym w Pradze, a 19 czerwca odbyła się w praskim teatrze Kleine Buhne na jego cześć akademii żałobna.

# Franz Kafka *proces*

tłumaczenie **Bruno Schulz**  
reżyseria **Tomasz Obara**

scenografia i kostiumy  
**Andrzej Witkowski**  
muzyka **Bolesław Rawski**  
asystent reżysera  
**Andrzej Franczyk**

występują

Józef K. – **Piotr Pilitowski**  
Willem – **Dariusz Gnatowski**  
Franciszek – **Jacek Wojciechowski**  
Nadzorca – **Jerzy Fedorowicz/ Piotr Piecha**  
Pracznica – **Beata Schimscheiner**  
Sędzia Śledczy – **Krzysztof Górecki**  
Bertold – **Marcin Stec**  
Woźny – **Tadeusz Łomnicki**  
Siepacz – **Piotr Beluch/Jacek Joniec**  
Wuj Albert – **Andrzej Franczyk**  
Mec. Huld – **Jacek Strama**  
Leni – **Magdalena Nieć**  
Titorelli – **Tomasz Schimscheiner/ Piotr Piecha**  
Block – **Kajetan Wolniewicz**  
Ksiądz – **Tomasz Obara**  
inspicjent, sufler – **Anita Wilczak-Leszczynska**

W nagraniu muzycznym udział wzięli;

**Jorgos Skolias** – vocal  
**Bronisław Duży** – puzon  
**Jacek Królik** – gitary  
**Bolesław Rawski** – fortepian  
**Sławomir Berny** – inst.perkusyjny  
**Józef Michalik** – kontrabas i gitara basowa  
Reżyser nagrania – **Aleksander Wilk**  
Nagrano w Krakowie, w Studio 2002.

Premiera 18 lutego 2005

*proces* m IV, D. –u, Ms. –sie; 1m M. –y

1. <przebieg następujących po sobie i powiązanych przyczynowo określonych zmian, stanowiących stadia, fazy, etapy rozwoju czegoś; przebieg, rozwijanie się, przeobrażanie się czegoś>: Proces ekonomiczny, gospodarczy, produkcyjny, technologiczny. Proces rozwojowy, historyczny, społeczny. Proces myślowy, poznawczy, twórczy. Proces duchowy, psychiczny. Procesy dziejowe. Proces ewolucji, dojrzewania, zniszczenia. Proces nauczania, wychowania. Faza, stadium procesu. Podlegać, ulegać jakiemuś procesowi.

2. <kolejno następujące po sobie zmiany fizykochemiczne materii>: Proces chemiczny, biologiczny, fizjologiczny, fizyczny, bakteryjny, gnilny. Proces patologiczny, chorobowy, zapalny. Procesy życiowe (organizmu). Proces gojenia się, leczenia, starzenia się. Proces fermentacji, wegetacji, spalania, utleniania. Proces przemiany materii.

3. <działalność sądów i innych organów oraz stron mająca na celu wymierzenie sprawiedliwości; rozprawa sądowa>: Proces cywilny, karny, kryminalny, polityczny, poszlakowy, rozwodowy, spadkowy. Proces o alimenty, o nadużycia, o kradzież, o pobicie, o zniesławienie, o zabójstwo. Proces przeciwko szajce przestępców. Koszty procesu. Rewizja procesu. Wytoczyć, umorzyć proces. Proces się toczy. Zapada wyrok w procesie. Proces windykacyjny <powództwo o przywrócenie prawa własności, o zwrot bezprawnie zabranej rzeczy>

W systemie totalitarnym, w państwie policyjnym, jakim niespełna dwadzieścia lat temu była jeszcze Polska, dzieło Kafki odczytywano jako wielką metaforę ucisku i prześladowania jednostki przez potężny, bezduszny, anonimowy i całkowicie bezkarny aparat państwowy. Trudno było uniknąć tego typu odniesień w świecie, w którym łamanie praw człowieka stało na porządku dziennym. Więcej, było jednym z podstawowych elementów działania tego nieludzkiego systemu. Zniwolenie, strach i zaszczucie stanowiły także główne punkty realizacji teatralnych „Procesu”. Dziś żyjemy w innych czasach, a opowieść Kafki przemawia do nas inaczej niż w okresie szalejącej komuny. Pozostał jednak wątek niosący w sobie walor reportażowej wręcz aktualności – korupcja. Wszeghogarniająca, zżerająca to państwo od najniższych do najwyższych warstw, przerażająca korupcja. Ludzie nie zdają sobie często sprawy, jak wielki realny wpływ ma to na ich codzienne zmagania z rzeczywistością. Żyjemy w republice koleśków. Liczą się znajomości, układy, korzyści materialne. Siatka wzajemnych powiązań, tysiące skorumpowanych, pozbawionych skrupułów i sumienia polityków, urzędników, biznesmenów... Zwykli ludzie są dla nich co najwyżej pionkami w grze o wielkie pieniądze i władzę. Nie trzeba się specjalnie interesować życiem naszego kraju, żeby to wszystko zauważyć. Wystarczy wziąć do ręki pierwszą lepszą gazetę (z wyjątkiem Trybuny) lub włączyć telewizor na dowolnej stacji... To bardzo smutne, że naród, który zapoczątkował upadek komunizmu w tym rejonie świata, jest na tyle naiwny, a czasami wręcz głupi, że od wielu już lat na swych przywódców wybiera idiotów i złodziei, dbających wyłącznie o własne interesy.

Otóż w „Procesie” zasada funkcjonowania świata oparta na przywaciu i korupcji jest uderzająca. Wręcz szokująca. Czyżby natura człowieka zawsze i pod każdą szerokością geograficzną była tak samo spaczona i wykoślawiona? Czy plugastwo będzie ją przyciągać jak magnes po wsze czasy?

Drugim wątkiem, który w sposób oczywisty objawi się dzisiejszemu widzowi „Procesu” jest kwestia moralności i wyborów, jakich musi dokonywać każdy z nas. Wina i kara, wyrzuty sumienia i cynizm, konformizm i zdolność do bezinteresownego poświęcenia się dla drugiego człowieka – to rzeczy, które walczą w nas o dominację. Dzisiejszy świat wabi ludzi tysiącami pokus, tysiącami błyskotek i atrakcji, lecz aby zaspokoić swe pragnienia ludzie dokonują często wyborów podłych. Co więcej – nie mają zamiaru wziąć za to odpowiedzialności.

O tym właśnie opowiada historia Józefa K. „Jesteś nienasycony” mówi do siebie w finale bohater Kafki. „Zawsze chciałem chwycić świat dwudziestoma rękami naraz. Nawet dla niesłusznego celu. Błąd.” Czy wydarzenia, w których uczestniczy K. mają miejsce

naprawdę? Czy są tylko wytworem jego udręczonego mózgu, nieczystego sumienia, strachu przed karą? Może nie chodzi więc o proces sądowy, którego zresztą w powieści nie ma! Może chodzi o proces wewnętrzny, dokonujący się w Józefie K.?

Ta powieść jest niewątpliwie także, a może przede wszystkim, metaforą. Dzieje się w kilku planach jednocześnie. Rzeczywistym i nierzeczywistym, w świecie materialnym i tym niedotykalnym, żyjącym tylko w naszej wyobraźni, w naszych myślach, w naszych sumieniach i sercach. Historia Józefa K. ma nas sprowokować do stawiania trudnych i nieprzyjemnych pytań – samym sobie.

Czy z faktu naszego istnienia cokolwiek wynika? Po co żyjemy? Jak żyjemy? Jak świnie, tchórze i szuje czy jak ludzie uczciwi? Czy ktokolwiek zapłakałby, gdyby nas nagle zabrakło? Bo jeśli znalazłaby się choć jedna osoba, która z powodu naszej śmierci odczułaby ulgę, to znaczy, że zmarnowaliśmy nasze życie. Że zrobiliśmy z niego szambo.

Właśnie ta sfera dzieła Kafki jest dziś najistotniejsza. Smakosze mogą odnaleźć w nim jeszcze jeden element. Coś, co od setek lat zaprzętało głowy filozofów i zwykłych ludzi – czy istnieje przeznaczenie? Czy los człowieka jest przesądzony w chwili jego przyjścia na świat? Czy można go modyfikować? Czy jesteśmy bezsilni bez względu na to, kim jesteśmy i jak żyjemy? Czy wobec tego trud ma sens? Kafka nie odpowiada na te pytania jednoznacznie.

Los Józefa K. jest tylko próbą odpowiedzi – niejasną, wieloznaczną i niepokojącą. I chyba inna jest niemożliwa.

Tomasz Obara